

Piotr Kaczmarek

UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

Płeć w społeczeństwie, ekonomii i polityce

Płeć w społeczeństwie, ekonomii i polityce

Monika Klimowicz, Anna Pacześniak,

Aldona Wiktorska-Świąćka

Toruń 2009, ss. 222.

PROBLEMATYKA STUDIÓW GENDEROWYCH jest na gruncie polskiej nauki stosunkowo nowa i mało znana. Wywołuje wciąż sporo kontrowersji. Z tego powodu niezwykle istotne wydaje się wzbogacanie katalogów czytelników i bibliotek coraz świeższymi publikacjami uzupełniającymi istniejącą lukę. Praca pt. *Płeć w społeczeństwie, ekonomii i polityce* doskonale wpisuje się w ten trend. Nie tylko umożliwia ona systematyzację dostępnej wiedzy w tematyce płci kulturowej, ale także pozwala zauważyć różne, na ogół niedostrzegane problemy. Z tego właśnie powodu stanowi ona niezwykle cenny przedmiot analizy.

Już sam tytuł wskazuje główny przedmiot rozważań. Trzy autorki: Monika Klimowicz, Anna Pacześniak i Aldona Wiktorska-Świąćka w poszczególnych rozdziałach postanowiły określić pozycję kobiet w różnych sferach aktywności. Podjęły się zatem refleksji nad bardzo rozległym zagadnieniem. Praca składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy z nich (*Płeć i społeczeństwo*) poświęcony jest miejscu kobiet w społeczeństwie, drugi (*Płeć i ekonomia*) dotyczy pozycji kobiet w życiu ekonomicznym, natomiast trzeci (*Płeć i polityka*) stara się określić m.in. uwarunkowania niskiego poziomu uczestnictwa w polityce. Czwarty z rozdziałów zatytułowany *Płeć w badaniach społecznych* poświęcony został kwestiom *stricte* teoretycznym. Trzeba przyznać, iż konstrukcja pracy odbiega od tzw. standardowego modelu w przy najmniej dwojaki sposób.

Pierwszy z zastosowanych zabiegów polega na poświęceniu kwestiom teoretycznym miejsca dopiero w ostatnim rozdziale. Zazwyczaj problemy metodologiczne umieszczane są w początkowej części publikacji. Poza tym autorki posłużyły się innym narzędziem. W dość nietypowy sposób podzieliły się omawianymi treściami. W dwóch rozdziałach można odnaleźć fragmenty pisane przez przynajmniej

dwie z nich. Teoretycznie pozwoliło to zachować im większy dystans do badanych kwestii, a więc stanowi atut. Z drugiej natomiast może wywołać to pewne trudności. Rozdziały pisane przez kilka osób mogą zostać źle odebrane przez odbiorcę. Zainteresowany danym wątkiem czytelnik może mieć problem z dostosowaniem się do dość różnych stylów prezentowanych przez autorki.

Cel książki został postawiony dość jasno: „oto jesteśmy świadkami historycznego momentu osłabienia siły kulturowego wzoru presji skierowanej pod adresem kobiet i mężczyzn w stosunku do obowiązującego kontraktu płci i naszym celem jest analiza tego procesu”. Cel ten został osiągnięty. Autorki w trakcie badań uchwyciły najistotniejsze trendy zachodzące w życiu społecznym i związaną z tym powolną, aczkolwiek nabierającą coraz większej dynamiki zmianę sposobu postrzegania kobiecości i męskości. Rodzi się zatem inne pytanie: czemu praca miała służyć? Badaczki wskazały na trzy główne przyczyny: rozpowszechnianie dyskusji na temat statusu kobiet i mężczyzn, przegląd podejść badawczych oraz uzewnętrznienie ich subiektywnego podejścia.

O ile dwa pierwsze czynniki wydają się być jak najbardziej zrozumiałe, to trzecia z zaprezentowanych powyżej pobudek może budzić wątpliwości. Autorki utożsamiały się z jednym ze stanowisk. Można zatem powiedzieć, że postulat neutralności aksjologicznej w tej pracy naukowej nie znalazł pełnego zastosowania. Nie obniża to wcale walorów poznawczych utworu. Wręcz przeciwnie, konstruując dość śmiało założenia autorki nie poprzestają na opisie, czy informowaniu. Zmuszają czytelnika do wnioskowania i wobec tego dają mu okazję do wypracowania własnego stanowiska. Poza tym fragmenty w których dominuje subiektywne podejście nie są stanowią wcale znaczącej części utworu.

Ocena merytorycznej strony pracy nie należy do najłatwiejszych. Z jednej strony należy docenić wysiłek włożony w napisanie tego opracowania, z drugiej zaś nie można pozostać obojętnym na dość dyskusyjne tezy, zresztą mieszczące się w konwencji wypracowanej przez *gender studies*. Autorki konstruując tezę o nierówności płci przeszły do prób jej interpretacji. Niemalże przez cały utwór przewijają się dwie kluczowe koncepcje. Pierwsza z nich zakłada, że nierówność jest uwarunkowana czynnikami biologicznemu, druga z kolei jako przyczynę nierówności płci upatruje w czynnikach społeczno-kulturowych.

Przyjmując słuszność drugiego założenia autorki zbagatelizowały znaczenie czynników biologicznych. Może to budzić pewne wątpliwości. Nawet w świetle badań nie powinno umniejszać się roli czynni-

ków fizjologicznych. Organizmy kobiet i mężczyzn różnią się nie tylko ze względu na budowę, ale również ze względu na pełnione funkcje. To one niejako wyznaczają miejsce danej płci w społeczeństwie. Oczywiście czynnik społeczny tę pozycję niejako koryguje (przecież w różnych społeczeństwach pozycja społeczna i zawodowa kobiet wygląda zupełnie inaczej). Ponadto trudno sobie wyobrazić, aby teoria zakładająca bezsprzeczny prym uwarunkowań społecznych uzyskała aprobatę w społeczeństwach przywiązanych do wartości konserwatywnych.

Poza wyżej zaprezentowanymi przemyśleniami pozostaje jeszcze jeden wątek nad którym warto się zastanowić. Czytając tego typu opracowania można odnieść mylne wrażenie, że głównym wyróżnikiem statusu społecznego jednostek jest kategoria płci. W zapomnienie popadają o wiele istotniejsze i trudniejsze do pokonania wyznaczniki miejsca w hierarchii społecznej (choćby pochodzenie, wykształcenie, poziom dochodów itp.). Krytycy *gender studies* twierdzą, że stanowią one zastępczy temat, który ma odsunąć uwagę od rzeczywistych problemów nękających poszczególne społeczeństwa.

W książce poruszono wiele różnorodnych wątków, wynikających z rozległości badanej problematyki. Złożoność prezentowanych w pracy zagadnień wymusiła zastosowanie dość szerokiej argumentacji. Ekspertki odniosły się nie tylko do funkcjonowania tradycyjnego i nowoczesnego społeczeństwa. Na bazie wnikliwej analizy zdiagnozowały główne problemy z jakimi spotykają się kobiety w życiu codziennym, zawodowym, a także określiły szanse kobiet na zaistnieniu w polityce. Ocenili one nie tylko stan obecny, ale także wskazały na przejawy afirmacji kobiet. Szczególnie interesujące wydaje się promowanie aktywności politycznej, zwłaszcza w czasie ciągle żywej dyskusji w sprawie parytetów na listach wyborczych. Nie podjęły się one jednoznacznej oceny, czy stosowanie pozytywnej dyskryminacji wobec przedstawicielek „płci pięknej” ma uzasadnienie etyczne i praktyczne, jednak w toku wywodów można ustalić, że są one wobec tego stanowiska przychylnie.

Autorki udowodniły, że praca zasługuje na uznanie. Posiada ona sporo walorów merytorycznych. Zmusza do samodzielnej refleksji. Jej wyróżnikiem jest zadziwiająca staranność, przy doborze materiałów. Autorki dobrały wartościowe źródła, co umożliwiło prowadzenie rzetelnych badań. W trakcie prowadzonych rozważań niejednokrotnie powoływały się nie tylko na istniejące koncepcje badawcze. Przywoływały również konkretny dowody stawianych tez oraz odwoływały się do danych statystycznych.

Naturalnie nie oznacza to wcale, że praca jest wolna od usterek. Co prawda drobne niedociągnięcia nie obniżają wcale jej atrakcyjności, ale nie można ich pomijać. Uwagę przyciąga poruszenie kilku teorii, które w toku prowadzonych rozważań nie znalazły zastosowania. Pewne zastrzeżenia mogą również budzić powtórzenia. Nietypowa konstrukcja pracy wymusiła niejako nieustanne powracanie do tych samych wątków. Naturalnie każda z autorek omawiała dany problem z innego punktu widzenia, niemniej, wielokrotne poruszanie tych samych problemów może być odebrane niezbyt przychylnie.

O ile pod względem merytorycznym praca, mimo kilku kontrowersji uchodzi za dobrą, to stylistycznie wypada jeszcze lepiej. Nie można doszukać się tutaj mankamentów. Stosowany język pozwala na zrozumienie treści przez przeciętnego czytelnika, co nie zawsze wyróżnia naukowe opracowania.

Przystępując do oceny całokształtu pracy należy zauważyć jej walory, przy zachowaniu umiarkowanego krytycyzmu. Z punktu widzenia odbiorcy (naukowca, studenta, czy zainteresowanego problematyką czytelnika) może ona okazać się szczególnie cenna. Mnogość konceptów i myśli zogniskowanych w pracy może być inspiracją do rozwinięcia niektórych pomysłów badawczych, a w świetle przemian zachodzących w społeczeństwie wydaje się to szczególnie istotne.

NOTA O AUTORZE

Piotr Kaczmarek [pkk1988@wp.pl] – student II roku studiów II stopnia na kierunku politologia na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.